

STANOWISKO
Konferencji Okręgowej w Legnicy
w dniu 22 sierpnia 2012 r.

w sprawie ataków mediów na organizację

Nie możemy pozostać biernymi na opinie wyrażone przede wszystkim w artykułach prasowych, których autorzy z „pasją, euforią” oskarżali Polski Związek Działkowców, nie szczędząc działkowców, ogrody działkowe oraz Prezesa Polskiego Związku Działkowców. Z uporem maniaka powtarzali, że PZD to ruch rodem z PRL-u, że zawłaszczył gruntami, że monopol rządzi ogrodami, że działkowcy to poddani, którzy nie mają prawa głosu i decydowania o swoim ogrodzie. Przykładów można mnożyć, lecz nie o to chodzi. Istotą treści artykułów było i jest nadal zdyskredytowanie Związku i działających w nim dla dobra ruchu i na jego rzecz społeczników nazywając ich „mafią”. Na podstawie wyssanych z palca informacji usiłowano omamić działkowców nieprawdziwymi „wiadomościami” uzyskanymi od pseudo działaczy, bardzo krzywdzące środowisko działkowców. Dziennikarze prowadzili sąd nad PZD nie posiadając i nie starając się zdobyć elementarną wiedzę na temat funkcjonowania struktur organizacji. W naszej ocenie przyjęli zasadę, że tandeta pisarska wywoła odpowiedni efekt. Każdy z czytelników gazet, jak Gazeta Wyborcza, Polityka, Rzeczpospolita, Neesweek, Gazeta Prawna potwierdzają, że triumfowały one z nienawiścią, sarkazmem, obłudą, fałszem i podłością. Naruszono godność osobistą, atakowano rodzinę Prezesa Polskiego Związku Działkowców, co z oczywistych względów wywołało reakcję nie tylko członków Związku, którzy wystosowywali listy i stanowiska wyrażając swoje oburzenie. Z całą mocą należy stwierdzić, że wiele sformułowań świadczy o niskim poziomie pracy dziennikarskiej i nic to nie ma wspólnego z etykietą tego zawodu. Dziennikarze stosowali zasadę „uderz w stół a nożyce się odezwą”. Nic nie usprawiedliwia autorów tekstów, że ich artykuły były pisane na zamówienie polityczne skazując organizację na ośmieszenie i utratę autorytetu. Cel był jeden rozwiązać Polski Związek Działkowców a działkowcy nie odrodzą się pozostając bez opieki prawnej i jest „pozamiatane” po ogrodach działkowych. We wszystkich publikacjach ujawniono „prawdę” ogrody podporządkowane gminom, czasowy ich charakter, czyli niepewność ich jutra. Nikt z autorów tekstów „Ameryki nie odkrył”, bo od dawna znana była intencja, a mianowicie: opodatkowanie działkowców, pozyskanie gruntów na cele komercyjne, bo kryzys w gospodarce uderza w polityczne enklawy. Nie jest przesadą, że dziennikarze również

telewizyjni oraz radiowi przyczynili się do marginalizacji PZD a tym samym do pozbawienia podmiotowości całego środowiska działkowego. „Gratulujemy im samopoczucia” ale utęsknieniem czekamy na wyrok, jaki wyda społeczeństwo za utratę praw do odszkodowania za majątek, za wizerunek naszych ogrodów, kiedy działkowcy będą porzucać działki z uwagi na sytuację materialną i rodzinną. Miejmy nadzieję i wierzymy, że adwersarze – dziennikarze nie będą konsultantami w tworzeniu nowej obywatelskiej ustawy o ogrodach działkowych. Zamknijmy przed nimi drzwi, kiedy będą trwały prace nad projektem, zabraknie im informacji w formie wywodów na temat ogrodów działkowych.

Podsumowując, warto zacytować powiedzenie: „Psy szczekają, karawana dalej jedzie”. Dlatego dajmy kolejne świadectwo wspólnej troski o działki, bo dziś czeka nas ogromny wysiłek, w związku z budową nowej przyszłości, wierząc, że cel zostanie osiągnięty.

**UCZESTNICY
KONFERENCJI OKRĘGOWEJ
W LEGNICY**

Legnica 22 sierpnia 2012 r.